



#### Śmierć pod gruzami:

Katastrofa przy budowie gmachu Biblioteki publicznej im Kierbedzia w Warszawie.

(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).

Tłumy otaczają miejsce katastrofy, gdzie pod gruzami zginęła cała rodzina stróża R. Jedwabnego.

### Śmierć pod gruzami.

Straszna katastrofa budowlana wydarzyła się znowu w Warszawie, pociągając za sobą śmierć pięciu cfr.

Przy ul. Koszykowej prowadzona jest budowa gmachu biblioteki publicznej im. Kierbedzia, twórcy mostu żelaznego na Wiśle. Gmach ten wzniesiono już do 4-go piętra. Nagle w nocy z soboty na niedzielę rozległ się ogłuszający huk, a na ulicę runęły cegły z trzeciego piętra, druzgocąc formalnie drewnianą budkę, w której mieszkał stróż Rafał Jedwabny z żoną i czworgiem dzieci...

Z trudem przystąpiono do ratunku i z pod gruzów wydobyto zmasakrowane w okropny sposób zwłoki stróża Jedwabnego, jego żony, oraz trzech synów: 14 letniego Andrzeja, 13 letniego Władysława i 8 letniego Wacława. Cudem ocalał 4-ty syn Jedwabnego, 11 letni Janek. Wydobyto go z pod gruzów żywego i zdrowego. Rozpacz jednak chłopca, który w jednej chwili stracił rodziców i całe swe rodzeństwo była nie do opisania.

Wydobycie zwłok z pod gruzów połączone było z wielkimi trudnościami, ponieważ część ściany szczytowej zarysowała się, grożąc zawaleniem. To też wezwana na ratunek straż ogniowa dopiero po dłu-

gich usiłowaniach zdołała wydobyć z pod gruzów zwłoki ofiar.

Powodem katastrofy było zawalenie się atyki, która zakrywała sklepienie nad wielką salą biblioteczną, przeznaczoną do użytku publiczności. Atyka ta, do sklepienia jeszcze należycie nie umocowana, runęła i ciężarem swym zerwała rusztowanie, zasypując gruzem z cegieł i belek budkę, przeznaczoną na mieszkanie stróża.

Ilustracje nasze przedstawiają kupę gruzów, pod którymi znalazła straszna śmierć cała rodzina Jedwabnego, oraz tłumy, stojące około miejsca katastrofy.



Kurs krawiecki we Lwowie: Grupa kierowników i uczestników kursu.

(Fot. M. Münz, Lwów).